



OFICJALNY
BIULETYN



NR 1 (26) / 2013

15 STYCZNIA 2013 (WTOREK)
GODZ. 20.30

ASSECO RESOVIA
LUBE BANCA MARCHE MACERATA



MISTRZOWSKI POJEDYNEK

We wtorek (godz. 20.30) dojdzie do interesująco zapowiadającego się pojedynku dwóch najlepszych zespołów poprzedniego sezonu czołowych lig świata - włoskiej Serie A i PlusLigi. Na drodze Asseco Resovii staje słynna Lube Banca Marche Macerata.

Stawką tego pojedynku (rewanż we Włoszech 23.01. godz. 20.30) jest awans do 1/6 finału Ligi Mistrzów. W przypadku remisu w dwumeczu o awansie zadecyduje tzw. złoty set. Musimy ten mecz potraktować

w formie takiego święta, radości i przyjemności gry w LM, a wynik będzie sprawą otwartą. To dla nas wszystkich wielkie wydarzenie - mówi Maciej Dobrowolski, rozgrywający Asseco Resovii. - Gorąco wierzę w to, że jesteśmy w stanie wygrać u siebie. To byłaby świetna zaliczka, bo przy tym regulaminie i ewentualnej porażce w wyjazdowym meczu mamy tylko ten krótki kilkuminutowy złoty set i tam może zdarzyć się wszystko. Kluczem do awansu do następnej

rundy będzie zatem mecz w Rzeszowie, a nie we Włoszech - stwierdza Dobrowolski.

Faworytem tego dwumeczu jest zespół Maceraty. - Włosi dysponują ogromnym potencjałem ofensywnym na zagrywce i w ataku - mówi trener Andrzej Kowal. - Myślę, że z ich strony możemy się spodziewać podobnego zagrożenia, jak w przypadku zespołu Cuneo, z którym rywalizowaliśmy w fazie grupowej. Ta trójka czołowych włoskich ze-

społów ostatnich lat - Trentino, Macerata i Cuneo, dysponuje podobnym potencjałem i właściwie każda z tych drużyn jest w stanie wygrać Puchar Europy. Teoretycznie faworytem pojedynku z nami jest Macerata, ale nie stanowi to dla nas jakiegoś zmartwienia. Jestem przekonany, że podejmiemy walkę i że będą to bardzo dobre spotkania - zapewnia szkoleniowiec mistrzów Polski.

Jak zatem zagrać żeby pokonać tak

klasowy zespół, jakim jest Lube Banca Marche Macerata - wyjawia Michał Mieszko Gogol, specjalista w sztabie szkoleniowym Asseco Resovii od rozpracowywania rywali. - Kluczowe dla nas będzie odrzucenie Włochów od siatki naszą zagrywką - mówi Gogol. - Zagramy przeciwko drużynie, która podobnie jak Cuneo, ma bardzo dużą siłę rażenia. Są tam jednak zawodnicy, których można wybić z rytmu i odrzucić od siatki głównie zagrywką typu flot.

kontynuacja, strona 2

3 PYTANIA DO

JOCHENA SCHÖPSA,
atakującego
Asseco Resovii Rzeszów



RE: Przed wami dwumecz Ligi Mistrzów z Lube Banca Marche Macerata. Włosi to wciąż bardzo niewygodny rywal dla Asseco Resovii, która w ostatnich latach przegrywała pojedynki kolejno z Modeną, Trentino, Treviso i Cuneo...

- Nie wierzę w jakieś takie przesady, czy statystyki dotyczące przegranych lub wygranych serii spotkań. Na pewno Macerata ma bardzo silny zespół, ale my również powalczymy o swoją szansę. Przed takim pojedynkiem ciężko jest oceniać szanse obu drużyn na zwycięstwo i awans, ale myślę, że są one na zbliżonym poziomie, zwłaszcza gdybyśmy mogli liczyć na grę Zibiego i Alka. Włosi zresztą też mają swoje problemy z kontuzjami, a jak widać po naszym zespole, sytuacja zdrowotna może się zmienić praktycznie z dnia na dzień. Być może na papierze faworytem tego dwumeczu jest Macerata, ale tak naprawdę trudno jest porównywać grę dwóch różnych zespołów z innych lig. W tym sezonie przegraliśmy już dwa spotkania z drużyną z Cuneo, która akurat w meczach z nami grała niesamowicie, a później miała problemy z wygrywaniem w lidze włoskiej. Myślę, że w meczach z Maceratą o sukcesie zadecyduje tzw. dyspozycja dnia. To jest Liga Mistrzów i tutaj wszystko się może zdarzyć. Na pewno nie możemy liczyć na to, że Macerata nas zlekceważy, bo polski zespół, i to jeszcze mistrz kraju w poprzednim sezonie, budzi respekt i nie jest traktowany tak, jak zespół ze Słowenii, Francji lub Niemiec.



TO JEST LIGA
MISTRZÓW I TUTAJ
WSZYSTKO SIĘ
MOŻE ZDARZYĆ.
NA PEWNO
NIE MOŻEMY
LICZYĆ NA TO, ŻE
MACERATA NAS
ZLEKCEWAŻY

RE: Pan ma akurat bardzo dobre wspomnienia z pojedynków z włoskimi zespołami, m.in. Maceratą, którą pokonał pan w półfinale Final Four Ligi Mistrzów w 2007r. (w barwach VfB Friedrichshafen), czy w meczu o brązowy medal w FF w Pradze w 2009r. (w barwach Iskry Odincowo).

- Może to rzeczywiście jakiś dobry znak i będziemy w stanie teraz z Resovią pokonać Maceratę w Lidze Mistrzów, ale tak jak już wspomniałem, takie historyczne odniesienia nie mają żadnego znaczenia i trudno przewidzieć, jak potoczy się nasza rywalizacja z Lube Banca. Dużo będzie zależało od tego, w jakim składzie ostatecznie przystąpimy do tej konfrontacji. Na pewno bez Zbyszka Bartmana będzie nam ciężiej i trener będzie miał mniej możliwości jeśli chodzi o zmiany. Mamy jednak szeroki skład i każdy w naszej drużynie chce grać.

RE: Siła ofensywna Maceraty poczynając od mocnej zagrywki praktycznie wszystkich zawodników robi na pewno duże wrażenie?

- Przed meczem z Maceratą graliśmy jeszcze rewanżowe spotkanie z Kielcami w ćwierćfinale Pucharu Polski i mecz ligowy w Częstochowie, dlatego koncentrowaliśmy się stopniowo na każdym kolejnym przeciwniku. Szczegółową analizą gry Maceraty zajmiemy się dopiero przed wtorkowym pojedynkiem. Na pewno jest to bardzo mocny zespół i tacy zawodnicy, jak choćby Ivan Zaytsev, czy inni reprezentanci Włoch, są znani z doskonałej gry.

MISTRZOWSKI POJEDYNEK

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Przed wszystkim myślę tutaj o Zajcewie, ale też Simone Parodi czy Dick Kooy mogą mieć problemy z przyjęciem takiej zagrywki. W obecnej sytuacji kadrowej Maceraty - a z tego co wiemy również Saša Starović może nie wystąpić w meczach z nami ze względu na problemy z kolanem - Włosi mogą zagrać w ustawieniu na trzech przyjmujących, ewentualnie z Kooyem, czy Zajcewem na przemian w ataku. Umiejętna zagrywka typu flot i odrzucenie Włochów od siatki będą bardzo ważne jeśli chcemy mieć jakiś punkt odniesienia w walce z tym zespołem.

W dalszej kolejności ważna będzie dobra postawa naszych blokujących jeśli chodzi o ataki przeciwników z wysokiej piłki, ale tu akurat mamy takich zawodników, którzy sobie z tym dobrze radzą. Poza tym musimy być agresywni na siatce i odważni. Czasem trzeba będzie podjąć decyzje bardziej racjonalne, a czasem mniej z dużą dozą ryzyka, bo gramy z drużyną, która ma dwóch świetnych środkowych - naprawdę najwyższej klasy światowej. Nasi skrzydłowi nie mogą być więc bierni na tej siatce. Ich środkowi na pew-

no świetnie czytają grę, dlatego będziemy musieli dużo ryzykować tymi naszymi wyborami - wyjawia Gogol, który również uważa, że wtorkowy pojedynek ma kluczowe znaczenie dla losów rywalizacji. - Na pewno u siebie prezentujemy się lepiej, co widać po naszych wynikach w tym sezonie. Byłoby bardzo dobrze wygrać ten pierwszy mecz w kontekście rewanżu w Maceracie. Oby ściany nam sprzyjały. Wiadomo, że złoty set to jest taka walka mocno psychologiczna. Lepiej byłoby go mieć u siebie, ale z drugiej strony, jest to tak krótki set, że może tam zadecydować jeden fragment, jeden przestój w grze, np. seria

zagrywek. Mając na uwadze to, jak potrafimy czasem pójść serią flotem, jak np. Łukasz Perłowski na wyjeździe w Cuneo, gdzie praktycznie wyrzuciliśmy im jednego libero z boiska i musiał wejść drugi żeby „gasić” ten pożar, to kto wie - z tak silnym przeciwnikiem, może zabrzmi to śmiesznie, ale może nawet warto grać złotego seta, chociaż super byłoby oczywiście wygrać oba mecze. Natomiast punktem zaczepnym jest na pewno to, że musimy wygrać u siebie w Rzeszowie. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę - stwierdza Gogol.

Bojowe nastroje są również w ekipie Luba Banca Marche Macerata, która chce w tym sezonie wygrać Ligę Mistrzów. - Po wywalczeniu w zeszłym roku mistrzostwa Włoch powiedzieliśmy sobie, że teraz chcemy wygrać Puchar Europy. Dla naszego klubu Liga Mistrzów jest bardzo ważna i to jeden z głównych celów na ten sezon. Jesteśmy zdeterminowani żeby awansować do Final Four i powalczyć o puchar - mówi serbski środkowy Lube Banca Marche Macerata, Dragan Stanković i dodaje. - Polska drużyna jest na pewno bardzo dobra i musimy

zagrać swoją najlepszą siatkówkę żeby ją pokonać. Rywalizacja mistrzów Włoch i Polski zapowiada się ciekawie. Jeśli chodzi o nas, to przyjedziemy do Rzeszowa z myślą o zwycięstwie żeby postawić się w lepszej sytuacji przed rewanżem w Maceracie. Przy okazji cieszę się na spotkanie z moim rodakiem Nikołą Kovaceviciem i już nie mogę doczekać się rywalizacji z jego zespołem - mówi Stanković. W zespole z Maceraty występuje Saša Starović, który przed sezonem 2010/2011 był przymierzany do gry w Asseco Resovii. - Była propozycja od trenera Ljubo Travicy, ale gra we Włoszech była wtedy moim marzeniem - mówi serbski atakujący. - Oczywiście, w Polsce również gra się wspaniale przede wszystkim dlatego, że można liczyć na doping licznej publiczności, ale ja wybrałem wówczas opcję według mnie najlepszą dla mojego rozwoju. Od dwudziestu lat to właśnie liga włoska była uważana za najsilniejszą jeśli chodzi o poziom gry i najlepszą pod względem szkoły siatkówki. Najpierw chciałem spróbować swoich sił we Włoszech, ale w przyszłości marzę również o grze w Polsce - kończy Starović.

BILANS MECZÓW RESOVII
W EUROPEJSKICH PUCHARACH
Z WŁOSKIMI KLUBAMI

Puchar Zdobywców Pucharów - 1974
Lubiam Bologna 3-0 (15:12, 15:3, 15:13)
Puchar Zdobywców Pucharów - 1987
Tartarini Bologna: 0-3 (6:15, 15:17, 6:15)
CHALLENGE CUP 2008
Pallavolo Modena: 2-3 (25:17, 25:23, 20:25, 18:25, 11:15)
LIGA MISTRZÓW 2010
Trentino Volley: 0-3 (25:27, 18:25, 17:25) i 1-3 (18:25, 28:26, 21:25, 18:25)
PUCHAR CEV 2011
Sisley Treviso: 2-3 (25:19, 23:25, 25:23, 22:25, 12:15) i 1-3 (26:28, 25:21, 25:21, 26:24)
Liga Mistrzów 2012
Bre Banca Lanutti Cuneo: 0-3 (18:25, 23:25, 20:25) i 1-3 (19:25, 25:14, 16:25, 27:29)
łącznie: 9 meczów: 1 zwycięstwo, 8 porażek, sety: 10-24.

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS LUBE BANCA MARCHE MACERATA	BILET ULGOWY 20 zł	BILET NORMALNY 30 zł	DATA MECZU 15.01 WTOREK, 20.30
--	---	-------------------------------	---------------------------------	---

INFORMACJE KLUBOWE

SZANUJ TRADYCJĘ RESOVIAKU I NA
MECZE CHODŹ W PASIAKU

Wyspa Asseco Resovia ma w swojej ofercie dwie koszulki meczowe (z PlusLigi i Ligi Mistrzów) oraz klasycznego kibicowskiego pasiaka. Poza tym zachęcamy do zakupu nowego „Siatkarskiego Kalendarza Kibica” oraz nowości w ofercie Wyspy. Proporczyka oraz karty USB Pendrive 16 GB.

Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat
Ul Krakowska 20 (III piętro), 35-111 Rzeszów
Sklep kibica online: www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12,
www.presspekt.pl
tel.: 32 720-97-07
kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Nikon 1



JESTEM | MEGAPROMOCJĄ

JESTEM NOWY NIKON 1

Nawet 400 zł do przodu – tyle zarobisz, kupując dowolny aparat Nikon 1. Jestem kompaktem z wymienną optyką, który chwyta życie za pomocą funkcji ruchomych zdjęć i kręci filmy w Full HD. Jestem Twoją dumą. Jestem radością. Jestem kolorowy razy sześć. Jestem Nikon 1. A tylko teraz jestem megapromocją – przy każdym zakupie zwracamy nawet do 400 zł. Wybierz swój model, a gotówka wróci do Ciebie.

Jestem kolorem, który wybrałeś: 

Szczegóły promocji na www.nikoncashback.pl

At the heart of the image



MOGŁEM BYĆ ZAWODNIKIEM

ROZMOWA Z DRAGANEM TRAVICĄ, ROZGRYWAJĄCYM REPREZENTACJI WŁOCH I LUBE BANCA MARCHE MACERATA

RE: Przed wami bardzo ważny dwumecz fazy Playoffs 12 Ligi Mistrzów z Asseco Resovią. Jak wyobraża pan sobie prestiżowy pojedynek dwóch najlepszych zespołów poprzedniego sezonu we Włoszech i Polski?

- To będzie starcie dwóch bardzo mocnych zespołów i duże wyzwanie dla obu klubów. Wiemy o tym, że Resovia jest aktualnym mistrzem Polski i ma wielu świetnych zawodników. Żeby pokonać polski zespół musimy zagrać na maksimum swoich możliwości.

RE: Liga Mistrzów jest w tym sezonie najważniejszym celem dla Maceraty?

- Puchar Europy i scudetto to najcenniejsze i najbardziej prestiżowe trofea, o które zamierzamy walczyć w tym roku do samego końca.

RE: Dzięki wygraniu fazy grupowej Macerata ma lepszy układ spotkań w fazie play-off i rewanżowe spotkanie oraz ewentualnego złotego seta rozegra we własnej hali

- To lekki handicap dla nas, ale w sporcie niczego nie można brać za pewnik. To, że rozegramy pierwszy mecz na wyjeździe a rewanż u siebie może przecież nie odegrać żadnej roli.

RE: Fakt, że Asseco Resovia w ostatnich latach nie wygrała żadnego spotkania z włoskim zespołem w europejskich pucharach daje wam pewną przewagę psychiczną?

- Historia spotkań też nie ma żadnego znaczenia. Poza tym mówi się, że kiedyś przyjdzie w końcu ten pierwszy raz. Chociaż mamy oczywiście nadzieję, że akurat nie w meczu z nami (śmiech).

RE: Dla pana mecz w Rzeszowie będzie miał szczególne znaczenie przez to, że pański ojciec – Ljubo Travica przez trzy lata (2008-2011) był trenerem Asseco Resovii?

- Myślę, że teraz już nie. Oczywiście inaczej byłoby gdyby ojciec wciąż był trenerem zespołu z Rzeszowa.

RE: To prawda, że chciał pan grać w zespole prowadzonym przez pańskiego ojca? Taka opcja wchodziła w grę właśnie w Asseco Resovii?

- Była taka możliwość i wstępne rozmowy z ówczesnym prezesem klubu, Adamem Rusinkiem. Niestety, prezes Rusinek zmarł, a był wspaniałą osobą i cieszę się, że miałem okazję go poznać.

RE: Zdaje pan sobie sprawę, że Ljubo Travica po przegranej sezonie 2010/2011, w którym Asseco Resovia miała grać w trzech finałach i wywalczyć chociaż jedno trofeum a przegrała wszystkie półfinały



TO BĘDZIE STARCIE DWÓCH BARDZO MOCNYCH ZESPOŁÓW I DUŻE WYZWANIE DLA OBU KLUBÓW. WIEMY O TYM, ŻE RESOVIA JEST AKTUALNYM MISTRZEM POLSKI I MA WIELU ŚWIETNYCH ZAWODNIKÓW.
.....



■ DRAGAN TRAVICA JEST KLUCZOWĄ POSTACIĄ EKIPY Z MACERATY I REPREZENTACJI WŁOCH

i musiała się zadowolić jedynie brązowym medalem PlusLigi, został w Polsce oceniony bardzo surowo?

- Wiem, że są również osoby, które do dziś żałują, że mój ojciec nie jest już trenerem Asseco Resovii. Moim zdaniem on wykonał w tym klubie olbrzymią pracę. Wygrać trofeum nie jest wcale takie proste, a dużo łatwiej jest wszystko oceniać z boku. Z tego co pamiętam, w tym ostatnim sezonie pracy mojego ojca w Resovii zespół dotknęły kontuzje kluczowych graczy, które uniemożliwiły drużynie na pokazanie swojego potencjału. Wiadomo, że zdrowie jest najważniejsze zarówno w sporcie, jak i w życiu w codziennym.

RE: W zespole Asseco Resovii spotka pan czterech reprezentantów Polski, z którą Włosi przegrali dwa ostatnie mecze – w fazie grupowej IO w Londynie oraz na Pucharze Świata w Japonii. Szczególnie ten pojedynek na PŚ, w którym Włosi prowadzili już 2:0, ale przegrali w tie-breaku, miał bardzo ciekawy przebieg. Nie brakowało w nim również prowokacji ze strony polskich zawodników, którzy próbowali pana wybić z gry sugerując, że gra pan schematycznie. Pamięta pan tę sytuację?

- Oczywiście, że tak. W meczach o stawkę jest zawsze duże napięcie. Są również wzajemne dyskusje pod siatką, czy prowokacje i nie da się ich uniknąć, bo to jest częścią gry, a każdy chce przecież wygrać. Tamta sytuacja nie miała jednak nic wspólnego ze sportową rywalizacją. W pewnym momencie, bodajże przy zmianie stron boiska po drugim secie, Michał Kubiak, który w tym meczu nie grał

RE! PRESSPEKT.PL

BIULETYN DO PRACZYTANIA BEZPŁATNIE RÓWNIEŻ ON-LINE



ASSECO RESOVII RZESZÓW

i był rezerwowym, wypowiedział w stosunku do mnie, i nie tylko, obraźliwe słowa. To nie miało nic wspólnego z meczem, czy z moją grą, ale miało charakter osobisty. Jestem osobą o silnym temperamencie i lubię wyzwania. Uważam, że prowokacje w sporcie są czymś normalnym, ale powinno się unikać przekraczania pewnej granicy i obrażania innych.

RE: Jakie doświadczenia zebrał pan z igrzysk olimpijskich w Londynie, w których Włosi wywalczyli brązowy medal?

- Dla mnie to był do tej pory najważniejszy turniej w życiu i bezcenne doświadczenie pod każdym względem. Igrzyska

wcale nie były dla nas piękne od początku do końca. Przytrafiły nam się przecież porażki. W Londynie doświadczyliśmy właściwie wszystkiego. Były chwile piękne, brzydkie, emocjonujące, trudne i wyjątkowe. Ostatecznie wygraliśmy medal, który był bardzo cenny dla naszej drużyny. Myślę, że mamy silny i waleczny zespół, w który w przyszłości może osiągać jeszcze lepsze wyniki. Tego chcemy i postaramy się to osiągnąć.

RE: Nie tak dawno przegraliście bardzo prestiżowy pojedynek z finale Pucharu Włoch z Itas Diatec Trentino, po którym był pan wściekły. Chyba już ta złość minęła?

- Rywalizacja między nami ma przede wszystkim charakter sportowy i toczy się między dwoma mocnymi zespołami, które chcą wygrywać trofea. Cała ta otoczka wokół naszych pojedynków na boisku nie ma żadnego znaczenia. Liczy się tylko gra i walka o zwycięstwo.

RE: Mimo braku kontuzjowanych Cristiana Savaniego i Jiriego Kovara w finale Pucharu Włoch Macerata pokazała się z dobrej strony podnosząc się po dwóch gładko przegranych setach i była blisko doprowadzenia do tie-breaka...

- To prawda. Nasz zespół ma przede wszystkim jedną cechę - charakter. Wiemy o tym, że w trakcie meczu pojawiają się różne sytuacje i nigdy nie przestajemy walczyć. Wiele razy wygrywaliśmy takie sety, czy całe spotkania, które wydawały się już prawie przegrane. Również strata Cristiana i Jiriego zjednoczyła nas i wywołała pozytywną reakcję drużyny, mimo dramatu, jaki dotknął

naszą drużynę przez poważne kontuzje tych zawodników.

RE: Po finale Pucharu Włoch zwracano uwagę na to, że ostatnia piłka, którą Trento wygrało po szczęśliwym asie serwisowym Mateja Kazijskiego (piłka przetoczyła się przez taśmę i wpadła tuż za siatką) nie była przypadkowa nawiązując do kwietniowego finału V-Day rozgrywanego w tej samej hali, który zakończył się również po ataku Kazijskiego, błędnie odgwiżdżanym przez sędziego jako autowy...

- Według mnie, to jest sztuczne dorabianie ideologii przez dziennikarzy. Fakty są takie, że my wygraliśmy scudetto, a Trento wygrało puchar Włoch. Takie sytuacje, jak szczęśliwa zagrywka po taśmie, czy piłka po ataku, która została odgwiżdżana przez sędziów jako autowa, a w rzeczywistości była prawidłowa, zdarzają się w siatkówce i trzeba się z tym pogodzić.

RE: Smaczku rywalizacji Trentino z Maceratą dodaje również kwestia ewentualnego

NOTKA

DRAGAN TRAVICA

Ur. 28 sierpnia 1986 w Zagrzebiu

Wzrost: 200 cm

Waga: 94 kg

Zasięg w ataku: 335 cm

Zasięg w bloku: 340 cm

Kluby: Acqua Gabeca Paradiso Montichiari, Pallavolo Modena, Sparkling Mediolan, Premier Hotels Crema, Day-

tona Modena, Sira Falconara, Sisley Treviso.

Sukcesy: brązowy medal igrzysk olimpijskich w Londynie 2012, srebrny medal mistrzostw Europy 2011, mistrzostwo Włoch 2012, Superpuchar Włoch 2012/2013, Puchar CEV 2004, wybrany najlepszym rozgrywającym mistrzostw Europy 2011.

powołania Osmany Juantoreny do reprezentacji Włoch. W jednym z wywiadów stwierdził pan, że pod względem moralnym nie potrafi zrozumieć zawodników, którzy w trakcie kariery zmieniają barwy narodowe i grają w różnych reprezentacjach. Nie wyobraża pan sobie wspólnej gry z Juantoreną w reprezentacji Włoch?

- Wyraziłem już swój pogląd na ten temat i nie chciałbym się powtarzać tym bardziej, że kwestia gry Juantoreny w kadrze Włoch nie jest ode mnie zależna. Na ten temat powinni się wypowiedzieć sam zainteresowany i bohaterowie takiego wyboru.

RE: Po kontuzjach Kovara i Savaniego oraz kilku porażkach w lidze Macerata potrafiła odnaleźć swój rytm gry i ma już chyba najgorszy okres gry za sobą?

- Myślę, że tak. W trakcie sezonu normalnym jest, że zespół ma lepsze i gorsze momenty. Teraz prezentujemy się z lepszej strony niż jeszcze kilka tygodni temu, ale wciąż mamy jeszcze nad czym pracować żeby grać lepiej.



■ DRAGAN TRAVICA W ZESPOLE Z MACERATY WYSTĘPUJE DRUGI SEZON



1. CZYTELNOŚĆ

KLIKNIJ NA OKŁADKĘ, BY POWIĘKSZYĆ NA PEŁNY EKRAN

2. INTUICYJNOŚĆ

ZA POMOCĄ KLIKNIĘCIA PRZYBLIŻ WYBRANY ELEMENT

3. CZYTELNOŚĆ

NASTĘPNIE ZA POMOCĄ SCROLL'A NA MYSLCE, PRZYBLIŻAJ, ODDALAJ I PRZESUWAJ TREŚĆ W ZALEŻNOŚCI OD CZYTANEGO FRAGMENTU

4. INTERAKCJA

KLIKNIJ W REKLAMĘ, BY PRZEJŚĆ DO JEJ STRONY INTERNETOWEJ

5. FACEBOOK

KOMENTUJ Z POZIOMU FB, LAJKUJ, UDOSTĘPNIJ NA SWOJEJ TABLICY

ŻADNE MARZENIE NIE JEST

LUBE BANCA MARCHE MACERATA (MIEJSCOWOŚĆ WŁOSKA POŁOŻONA W REGIONIE MARCHE POSIADAJĄCA OK. 42 TYS. MIESZKAŃCÓW), TO AKTUALNY



Żadne marzenie nie jest niemożliwe – takim mottem szczył się Włosi prezentując historię klubu Lube Volley na swojej stronie internetowej. Drużyna powstała od podstaw dopiero w 1990r., a inicjatywa wyszła od firmy Cucine Lube sp. z o.o. – jednego z największych potentatów włoskich w branży meblarskiej (produkcja mebli kuchennych), która ma siedzibę w miejscowości Treia, położonej ok. 12 km od Maceraty. W 1995 r. zespół Lube Volley wywalczył awans do Serie A1 ligi włoskiej, a w 2001 r. sięgnął po pierwsze klubowe trofeum – Puchar Włoch.

DWA MISTRZOSTWA

Zespół z Maceraty w ostatnich latach (od sezonu 2000/2001) wywalczył łącznie aż 14 tytułów w lidze włoskiej i w europejskich pucharach. Największym sukcesem były dwa mistrzostwa Włoch (w 2006 i 2012 r.). Lube Banca ma na swoim koncie wszystkie europejskie puchary. W 2002 r. wygrała Ligę Mistrzów (w Final Four rozgrywanym w Opolu). Później trzykrotnie triumfowa-



W SEZONIE 2006/2007 ZESPÓŁ Z MACERATY WYSTĄPIŁ W FINAL FOUR LIGI MISTRZÓW W MOSKWIE, W KTÓRYM ULEGŁ W PÓŁFINALE VFB FRIEDRICHSHAFEN 2:3 (W NIEMIECKIM ZESPOLE WYSTĘPOWALI WÓWCZAS JOCHEN SCHÖPS I LUKAS TICHACEK, KTÓRZY SIĘGNĘLI WTEDY PO PUCHAR EUROPY).

.....

ła w Pucharze CEV (2001, 2005, 2006), a w 2011 r. do kompletu dołożyła również zwycięstwo w Challenge Cup.

PLEJADA GWIAZD

W zespole Maceraty grało wielu wybitnych siatkarzy, m.in.: Lorenzo Bernardi, Andrea Zorzi, Pasquale Gravina, Marco Bracci, Marco Meoni, Fabio Vullo, Nalbert Bitencourt (Brazylia), Mauricio Lima (Brazylia), Rodrigo (Brazylia), Ivan Miljković (Serbia), Andrea Gerić (Serbia), Igor Omrcen (Chorwacja), Fabio Vullo, Luigi Mastrangelo, Valerio Vermiglio, Mirko Corsano, Angel Dennis (Kuba), Richard Schuil (Holandia), Jurij Czerednik (Rosja, obecny trener Dynama Moskwa). Z kolei trenerami Lube Banca byli m.in.: Raul Lozano, Mauro Berruto, Ferdinando De Giorgi, czy Silvano Prandi. Jeśli chodzi o polskie wątki, to trzy lata w tym klubie spędził Sebastian Świderski (od sezonu 2007/2008 do sezonu 2009/2010). W 2005 r. kontrakt z Maceratą podpisał śp. Arkadiusz Gołaś, który zmarł tragicznie 16.09.2005 r. w drodze do swojego nowego klubu. W zeszłym sezonie Macerata po

niepowodzeniu w finale Pucharu Włoch (porażka z Trentino Volley 2-3 mimo prowadzenia 2:0) oraz w Lidze Mistrzów (odpadnięcie w 1/6 play-off z Trentino po porażce 9-15 w złotym secie) wzięła rewanż na Trentino w jednodniowym finale (tzw. V-Day) ligi włoskiej rozgrywanym w Mediolanie triumfując 3-2 (22-20 w tie-breaku) - mimo niekorzystnego wyniku 0:2 po dwóch pierwszych setach. Mistrzostwo Włoch Macerata wywalczyła w następującym składzie: rozgrywający - Dragan Travica, atakujący - Igor Omrcen, przyjmujący - Cristian Savani i Simone Parodi, środkowi - Dragan Stanković i Marko Podrascanin, libero - Jean-Francois Exiga oraz: Jiri Kovar, Alen Pajenk, Natale Monopoli, Gert Van Walle, Davidson Lampariello i Luigi Randazzo.

KADROWE ROSZADY

Przed tym sezonem zespół Lube Banca opuścił wieloletni filar drużyny - chorwacki atakujący Igor Omrcen (skusił się na lukratywny kontrakt w Japonii), a w jego miejsce klub z Maceraty pozyskał Ivana Zajciewa, który może grać zarówno na pozycji przyjmującego, jak i atakującego (założeniem zespołu miała być gra na trzech przyjmujących). Co ciekawe, Alberto Giuliani (trener Maceraty od sezonu 2011/2012, a poprzednio szkoleniowiec zespołu z Cuneo, z którym w 2010 r. wywalczył mistrzostwo Włoch) zdecydował się również na zmianę zawodnika na pozycji libero. Francuza Jean-Francois Exiga zmienił na tej pozycji jego starszy rodak - 36 letni Hubert Henno, który w poprzednich latach grał w Bre Banca Lannutti Cuneo. Po świetnym początku sezonu (m.in. wygrana z Trentino Volley w meczu o Superpuchar Włoch) drużynę Maceraty (wielokrotny mistrz włoskiej Serie A z ta-

kim samym dorobkiem 34 pkt, co Trentino) dotknęły dwie poważne kontuzje przyjmujących. Najpierw pechowcem został Jiri Kovar (zerwanie więzadła krzyżowego w lewym kolanie podczas towarzyskiego meczu z Perugia), a potem lider zespołu i kapitan reprezentacji Włoch - Cristian Savani (poważne skręcenie stawu skokowego lewej nogi podczas treningu przed meczem z Latiną). Obaj zawodnicy przechodzą obecnie rehabilitację po zabiegach chirurgicznych i nie będą mogli wystąpić

w dwumeczu z Asseco Resovią (powrót Savaniego na boisko jest spodziewany około połowy lutego a Kovara, który najwcześniej pod koniec marca).

NAWIĄZAĆ DO HISTORII

Jeśli chodzi o występy w Lidze Mistrzów, to Macerata grała już poprzednio w sześciu edycjach siatkarskiej Champions League. W swoim debiucie w tych rozgrywkach (sezon 2001/2002) wygrała puchar Europy pokonując w finale w Opolu Olympiakos Pireus. W Mace-

KADRA DRUŻYNY

KADRA LUBE BANCA MARCHE MACERATA

Nr | | urodzony | cm/kg | atak/blok

ROZGRYWAJĄCY

10.	Paolo PARTENIO	6.02.1993	192/80	335/315
11.	Natale MONOPOLI	28.05.1975	183/89	320/305
13.	Dragan TRAVICA	28.08.1986	200/94	340/335

PRYJMĄCY

1.	Roberto DE MORAES LAMPARIELLO (Brazylia)	16.10.1980	194/90	330/315
3.	Cristian SAVANI	22.02.1982	195/94	360/340
5.	Ivan ZAYTSEV	2.10.1988	202/101	365/340
6.	Simone PARODI	16.06.1986	195/95	355/335
9.	Jiri KOVAR	10.04.1989	202/94	365/340
14.	Luigi Salvatore RANDAZZO	30.04.1994	197/95	335/332
16.	Dick KOOT (Holandia)	3.12.1987	202/97	370/340
17.	Simmaco TARTAGLIONE	11.02.1994	196/90	345/320

ŚRODKOWI

2.	Alen PAJENK (Słowenia)	23.04.1986	205/90	345/330
7.	Dragan STANKOVIĆ (Serbia)	18.10.1985	205/96	358/335
8.	Enrico DIAMANTINI	4.04.1993	202/90	345/330
16.	Farbio RICCI	11.07.1994	200/95	350/330
18.	Marko PODRASCANIN (Serbia)	29.08.1987	203/101	355/335

ATAKUJĄCY

15.	Saša STAROVIĆ (Serbia)	19.10.1988	207/100	365/345
-----	------------------------	------------	---------	---------

LIBERO

12.	Hubert HENNO (Francja)	6.10.1976	188/87	320/300
-----	------------------------	-----------	--------	---------

TRENER: Alberto GIULIANI, II trener Francesco CADDEDU



SUKCESY

5 Mistrzostwo Włoch (2006, 2012), Zwycięstwo w Lidze Mistrzów w 2002 r., Puchar Włoch (2001, 2003, 2008, 2009), Superpuchar Włoch (2006, 2008, 2012), Puchar CEV (2001, 2005, 2006), Puchar Challenge Cup (2011)

ZAREKLAMUJ SIĘ W BIULETYNACH RE

MODUŁY OD

79zł

Wybierz np. moduł po lewej stronie o wymiarach 41x42mm: **idealny na życzenia, krótkie informacje.**

Albo moduł podwójny (wizytówkowy) o rozmiarach 87x42mm w cenie od 158zł

Kontakt: reklama@presspekt.pl

... NIEMOŻLIWE

MISTRZ WŁOCH I JEDEN Z NAJBARDZIEJ UTYTUŁOWANYCH WŁOSKICH KLUBÓW W OSTATNICH LATACH.

racie grali wówczas m.in.: Ivan Miljković, Andrija Gerić, Marco Meoni, Pasquale Gravina, Marco Bracci, Mirko Corsano, czy Wout Wijsmans. W sezonie 2003/2004 Lube Banca zakończyła występy w LM na fazie grupowej (trzecie miejsce w grupie C za Iraklisem Saloniki i Lokomotiwem Biełgorod). Następnie w sezonie 2006/2007 zespół z Maceraty wystąpił w Final Four Ligi Mistrzów w Moskwie, w którym uległ w półfinale VfB Friedrichshafen 2:3 (w niemieckim zespole występowali wówczas Jochen Schöps i Lukas Tichacek, którzy sięgnęli wtedy po puchar Europy). W meczu o 3. miejsce Lube Banca uległa Dynamu Moskwa 0:3. Kolejny sezon Maceraty w Lidze Mistrzów (2008/2009) zakończył się również ostatnim miejscem w Final Four w Pradze (porażka 0:3 w półfinale z Trentino Volley 2:3 w meczu o 3. miejsce z Iskrą Odincowo, w której występował wówczas Jochen Schöps).



WŁOSI MAJĄ TERAZ DUŻE PROBLEMY ZDROWOTNE I W TYM NALEŻY UPATRYWAĆ SZANSY. ICH NOWY NABYTEK – DICK KOOY JEST TAKIM CHIMERYCZNYM ZAWODNIKIEM, KTÓRE POTRAFI ZAGRAĆ RAZ BARDZO DOBRE, A INNYM RAZEM ZŁE ZAWODY.

Rok później (sezon 2009/2010) Lube Banca odpadła niespodziewanie już w 1/12 play-off z ACH Volley Bled (dwie porażki 2:3). Z kolei w zeszłym

roku (sezon 2011/2012) Macerata pokonała w 1/12 play-off Bre Banca Lannutti Cuneo (porażka 0:3 u siebie, ale zwycięstwo 3:2 na wyjeździe i 16-14 w złotym secie). W następnej rundzie (1/6 play-off) musiała jednak uznać wyższość Trentino Volley (zwycięstwo 3:2 u siebie, ale porażka 0:3 na wyjeździe i 9-15 w złotym secie). W tegorocznej edycji Ligi Mistrzów (siódmej w historii klubu) Lube Banca Marche Macerata wygrała rywalizację w grupie D (15 punktów, bilans 5 zwycięstw i 1 porażka) pokonując ACH Volley Lublana, Generali Unterhaching i Euphony Asse – Lennik. Zespół z Maceraty doznał jednej porażki w Lublanie (1:3), ale wyjechał do Słowenii w mocno osłabionym składzie (m.in. bez Dragana Travicy, Ivana Zajcewa, Sašy Starovicia i Huberta Henno). - W Maceracie jest na pewno duży nacisk na Ligę Mistrzów, żeby awansować do Final Four i wygrać Puchar Eu-

ropy. To jest taki klub, który mocno inwestuje własne środki – mówi Sebastian Świdorski, były zawodnik Lube Banca, obecnie drugi trener ZAKSY. - Główny sponsor – firma Lube, to fabryka kuchni, która przeznaczą duże pieniądze żeby zareklamować w Europie swój zespół i siebie jako sponsora. Jak oceniam szanse Resovii na awans? Włosi mają teraz duże problemy zdrowotne i w tym należy upatrywać szansy. Ich nowy nabytek – Dick Kooy jest takim chimerycznym zawodnikiem, które potrafi zagrać raz bardzo dobre, a innym razem złe zawody. Mają jeszcze na pewno braki w zgraniu. Ogólnie jest to drużyna, którą można pokonać. Zresztą w europejskich pucharach wielokrotnie już się zdarzało, że zespół teoretycznie słabszy wygrywał i grało mu się lepiej choćby dlatego, że tylko mógł a nie musiał wygrać. Pokazali to m.in. Słowacy – stwierdza Świdorski.

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	NOWAKOWSKI	LOTMAN
5	4	2
IGNACZAK		
16		
KOVACEVIC	KOSOK	SCHOPS
11	6	10
16	18	6
KOORY	PODRASCANIN	PARODI
12		
HENNO		
5	7	13
ZAYTSEV	STANKOVIĆ	TRAVICA
LUBE BANCA		
I TRENER: Alberto GIULIANI, II TRENER: Francesco CADDEDU		

Odkryj nową rodzinną Toyotę Auris



Przyjdź na Wielką Premierę 12 i 13 stycznia.
Zapraszamy do salonów.



ALWAYS A
BETTER WAY



Autoryzowany dealer DAKAR

Rzeszów - Krasne 9a

tel./fax (17) 85 55 288 lub 85 55 297

www.toyota.rzeszow.pl, salon@toyota.rzeszow.pl

29⁸⁷ m²

OFERTA SPECJALNA

Glazura BIANCA

wym: 29,7 x 60 cm

kolor: biały

kod: 44290925

akcesoria: dekory i listwa
AVANGARDE



38⁹⁸ m²

OFERTA SPECJALNA

Gres polerowany SOLUBLE BIS

wym: 50 x 50 cm

kolor: krem

kod: 44464336



14⁹⁹ m²

OFERTA SPECJALNA

Gres szklwiony PLAZA

wym: 29,7 x 29,7 cm

kolor: brąz,

mrozoodporny

kod: 43243130



12⁹⁴ m²

Glazura ARONIA

wym: 20 x 25 cm. kolor: kremowy

kod: 43244285

akcesoria: dekor i listwa ARONIA

Dostępna także w kolorze brązowym

w cenie: **15,94** /m²



189,-

OFERTA SPECJALNA

WC kompakt RELAX

odpływ: poziomy

armatura spłukująca: 3/6l

kod: 44080505

deska sedesowa w cenie: **29,-**

kod: 42357735



www.leroymerlin.pl

LEROYMERLIN

dla domu,
z pomysłem